

nają górów i zobaczymy, że w wielu krajach, gdzie oni niedawno nie odgrywali żadnej roli, zajęli przed wojną pierwsze miejsce w dziedzinie eksportu swych produktów.

Na czym polega to pierwszeństwo Niemiec i co dawało im przewagę w walce międzynarodowej na międzynarodowym rynku?

Niedawno zmarły profesor Janżul w swej specjalnej pracy „O muzeach handlowych, składach i związkach eksportowych” powiedział, że jeżeli orientacja i znajomość terenu jest nie jest siłą, to w każdym razie jest drogą do siły.

Ta właśnie znajomość terenu, wyzyskanie placówek emigracyjnych, gdzie każdy komiwojażer i agent jest jakby we własnej ojczyźnie, charakteryzuje siłę rozprawy i niemiecką umiejętność przystosowania się do warunków. Oto, co mówi prof. Kulischer w pracy swej p.t. „Reklama i jej znaczenie w walce o nowe rynki”. „Przystosowując się do wymagań rynku, niemiecy w pierwszym szeregu biorą pod uwagę wymagania kupującego, etnograficzne i geograficzne warunki kraju, klimat i glebę, i przeto muszą stworzyć organizację, cały sprzęt organizacyjny, w którym są działy zawierające umowy pośredniczące w zbycie, wykonawcze, informacyjne, statystyczne i nawet dział uzyskiwania długów”.

To jest swego rodzaju świadoma celów i dróg strategia handlowa, to „wiedza” i siła, o której mówił profesor Janżul, zupełnie nieznana nam i mało znana angielskim i francuzom. Naturalnie większość komiwojażerów, agentów, pośredników, reklamistów, w szerokim tego słowa znaczeniu — składa się z członków kolonii niemieckiej, tej żywej i wrażliwej siły na obczyźnie.

A kto tworzy agencje i wydziały firm, oraz ich przedstawicieli, kto wydaje nawet pisma w narzeczu niemieckim dla reklam, kto zbiera eksponaty i kolekcje wzorków towarowych, t. j. mówiące rzeczami — fotografuje kraj, kto stanowi te tysięczną armię pośredników?

Kolonja niemiecka, pełna świadomości w swej pracy, związana materialnie i moralnie, kulturalnie, no i politycznie z ziemią ojczystą, budująca swój dobrobyt na obczyźnie i spełniająca pośrednio obowiązki względem całosci.

Jeżeli zlatowały się komunikowiki, że ta duża praca zbiorowa jest prowadzona przez organ państwowe, byłby w bledzie.

To jest całkiem prywatny, przez sam ogół niemiecki wytworzony sposób i program handlowej ofensywy niemieckiej, prowadzonej zapewne przy współudziale konsulatów i atache, lecz przez państwo nie organizowanej.

Nie mówię tu o kapitale niemieckim, o ich przedsiębiorstwach, o bankach i towarzystwach akcyjnych, jak to jest w Rosji — to są kolosalne rezerwy siły niemieckiej, to fortece, za którymi wykulała się wiara w zwycięstwo.

Przy takim realnym postawieniu narodowej pracy i patriotyzmu, każdy mniej więcej zdolny i ruchliwy niemiec znajduje swe miejsce w ogólnej robocie i do gromady mknącej będzie.

Dla niego obecność w Rosji nie jest „zatraceniem” i zgubą, a chwilową lub stałą pracą w imię własnego i ogólnego dobra.

Tak czynili niemiecy.

Przepisy konwencji haskiej o władzy wojennej na terytorium państwa nieprzyjacielskiego.

Dwie są ustawy, które obowiązują wszystkie państwa obecnie walczące: pierwsza z nich, ustanawiająca prawa i zwyczaje wojny lądowej, podpisana została w Hadze w październiku r. 1907, druga, zawierająca przepisy o opiece nad rannymi i chorymi, podczas wojny lądowej, podpisana została w Genewie w lipcu 1906 r.

Wyjątkiem z pierwszego regulaminu przepis, którego poznanie nieobojętne jest dla szerszego ogółu: Wzbronione jest atakowanie lub bombardowanie w jakibądź sposób bezbronných miast, wsi, domów mieszkalnych i budowli (art. 25).

Dalej idą przepisy, zawarte w artykułach 43-56 włącznie, konwencji haskiej.

Z chwili faktycznego przejścia władzy z rąk rządu legalnego do nieprzyjaciela, zajmującego terytorium, ostatni winien zastosować wszystkie będące w jego mocy środki, aby, o ile to jest możliwe, wznowić i zapewnić porządek społeczny i życie społeczne, szanując obowiązujące w kraju prawa, jeżeli ku temu nie znajdują niepokonane przeszkody.

Stronie wojennej wzbronione jest przysyłanie ludności zajętych miejscowości do udzielania wiadomości o armii przeciwej strony wojennej, albo o jej środkach obrony.

Wzbrania się przysyłanie lud-

ności zajętych miejscowości do przysyłania na wiadomości państwu nieprzyjacielskiemu.

Godność i prawa rodzinne, życie osób pojedynczych i własność prywatna, jak również religijne przekonania i wykonywanie obrzędów wyznaniowych winny być szanowane. Własność prywatna nie podlega konfiskacie.

Rabunek bezwarunkowo jest zakazany.

Jeżeli nieprzyjacieli pobiera w zajętej przez nich miejscowości ustanowione na rzecz państwa podatki, opłaty i składki pieniężne, winni to czynić możliwie zgodnie z istniejącymi przepisami o opodatkowaniu i reparycji opłat, przyczem spada nań wynikający z tego obowiązek ponoszenia kosztów zarządzania daną miejscowością w wysokości, do jakiej zobowiązał się te koszty ponosić rząd legalny.

Pobieranie przez nieprzyjaciela w zajętej przez nich miejscowości jakichkolwiek opłat pieniężnych, oprócz wymienionych w artykule poprzednim, dozwala się jedynie na potrzeby armji, lub na potrzeby zarządzania tą miejscowością.

Zaden pobór ogólny, pieniężny, lub inny, nie może być ustanowiony za takie czynności pojedynczych, w których nie można się dopatrzyć solidarnej odpowiedzialności mieszkańców.

Zadna kontrybucja nie powinna być pobierana inaczej, jak na zasadzie pisemnego rozporządzenia i pod odpowiedzialnością komendującego generala. Pobór taki winien odbywać się możliwie zgodnie z przepisami opodatkowania i reparycji istniejących podatków. Płatnikom każdej kontrybucji winny być wydane odpowiednie pokwitowania.

Rekwizycje w naturze oraz powinności można wymagać od gmin i mieszkańców jedynie dla potrzeb armji, która zajęła daną miejscowość. Winny one odpowiadać środkom krajowym i być tego rodzaju, żeby nie przymuszały ludności do uczestnictwa w działaniach wojennych przeciwko własnej ojczyźnie. Takie rekwizycje oraz powinności mogą być w miarę możliwości opłacane w gotówce; w przeciwnym razie stwierdzone być winny przez pokwitowanie, a wypłata sum należnych winna być wykonana w możliwie krótkim czasie.

Armja, zajmująca daną miejscowość, może zabierać tylko pieniądze, fundusze i obligi dłużne, stanowiące własność państwową oraz składy broni, środki transportowe, magazyny zapasy prowiantu i wogóle wszelkie ruchome majątki państwa, mogące służyć do celów wojennych. Wszelkie środki, przysposobione do komunikowania wiadomości na lądzie, morzu i w powietrzu, do przewożenia ludzi i rzeczy, z wyjątkiem wypadków, podpadających pod moc praw morskich, składy broni i wogóle wszelkiego rodzaju zapasy bojowe, jeżeli nawet należą do osób prywatnych, również mogą być zabrane, ale podlegają po zawarciu pokoju zwrotowi za potrąceniem kosztów.

Kable podwodne, łączące terytorjum zajęte z terytorjum neutralnym, są rozbiierane i niszczone jedynie w wypadkach skrajnej konieczności. Również winny być zwrócone za zwrotem kosztów, które się obliczają po zawarciu pokoju.

Państwo, które zajęło daną miejscowość, winno przyznawać sobie jedynie prawo zarządzania i korzystania ze znajdujących się w tej miejscowości, a należących do państwa nieprzyjacielskiego gmachów publicznych, nieruchomości, lasów i dóbr rolniczych. Winno ochraniać zasadniczą wartość tych rodzajów własności i zarządzać nimi zgodnie z prawem korzystania.

Własność gmin, instytucji kościelnych, dobroczynnych, wychowawczych oraz instytucji sztuk pięknych i naukowych, chociażby należących do państwa, przywrócić winno się do własności prywatnej. Wszelkie umyślne zagarnięcie, zniszczenie i uszkodzenie podobnych instytucji, pomników historycznych, dzieł sztuki i nauki, jest zabronione i winno być karane.

Tak opiewają przepisy, gwarantujące ludności cywilnej spokój i bezpieczeństwo w czasie wojny. Niestety, wojna przekonała nas, iż w wielu wypadkach rekojmie te zostały złapane.

PARLAMENT.

POSIEDZENIE DUMY PAŃSTWOWEJ z d. 19 bm. (1 sierpnia). (T. A. P.).

W palacu Taurydzkim, w sali Katarzyn, przed rozpoczęciem obrad Dumy Państwowej, odprawione zostało nabożeństwo uroczyste z odśpiewaniem wieloletnia Cesarzkiego.

Na nabożeństwie było obecne prezydium Dumy, wszyscy ministrowie i członkowie Dumy.

Minister wojny wniósł do Dumy projekt do prawa o zatwierdzeniu ustawy narady specjalnej w celu zjednoczenia środków ku obronie państwowej.

Posiedzenie otworzył o godz. 1 m. 5. Na trybunie prezesowskiej Rodzianko, Warun-Sekret i Protopopow, w łóż ministrów prezes ministrów, ministrowie i wiceministrowie, ławy posłów, ławy posłów do Rady, dyplomaty, miejsca dla publiczności przepelnione już przed posiedzeniem.

Duma, stojąc, wysłuchuje Ukazu Najwyższego o wznowieniu zajęć, następnie prezes wznosi na cześć Najjaśniejszego Pana okrzyk „hura”; długo niemilknące „hura” zagłusza słowa prezesa, rozlega się śpiew hymnu i znów „hura”.

Prezes proponuje użyczenie przez powstanie pamięci zmarłych posłów do Dumy: Kazina, Nakotcznego i ks. Gelowanogo. Wszyscy wstają. O Gelowanim prezes mówi: „Ks. Gelowanin zgaśł śmiercią bohaterską, zaraziwszy się niebezpieczną chorobą w czasie pielęgnowania rannych. Niech jasna pamięć tego bohatera wojny ojczyzny zawsze żywie wśród nas i w dziecinie potomstwa. Niech będzie ceniona zawsze według tych zasług, jakie ks. Gelowanin zadokumentował swą śmiercią bohaterską. Następnie, przy natężonej uwadze całej sali

Rodzianko zwraca się do Dumy z następującą mową:

Panowie członkowie Dumy Państwowej! Dziś minął rok od wybuchu wojny, pełnej ciężkich ofiar. Nie zamilkł krwawy spór narodów i nikt jeszcze nie może wiedzieć, kiedy zamilknie. Wojna ta co do trudności i ofiar jest bezprzykładna, lecz im więcej niebezpieczeństw, tem bardziej rośnie nasza zdecydowanie się, aby te wojnę doprowadzić do jednego możliwego końca — do sławnego zwycięstwa naszego nad wrogami (długotrwałe burzliwe oklaski na wszystkich ławach).

Dla rozwiązania tego zagadnienia potrzebne będzie najwyższe napięcie sił całego kraju i zupełnie zjednoczenie w te dni niepokoju i obaw. Wielki nasz Cesarz, idąc na spotkanie tej ogólnonarodowej potrzeby i pragnąc wysłuchać głosu ziemi rosyjskiej, rozkazał zwołać Dumę Państwową. Z niezłomną wiarą w niewyczerpane siły Rosji Jego Cesarska Mość oczekuje od rządowych i społecznych instytucji, od rosyjskiego przemysłu i od wszystkich wiernych synów Ojczyzny bez różnicy poglądów i położenia jednolitej wspólnej pracy dla potrzeb naszej świętej armji.

W tem jedynym oddat ogólnonarodowym zadaniu winny się skupić — jak to było — nakreślone w reskrypcie. Najwyższym — wszystkie zamiary zjednoczone i niezawalonej w swej jednolitej Rosji. (Orzyki: „Słusznie!” i burzliwe oklaski).

Przyjmując jasno i zupełnie głęboką treść tego wielkiego Cesarzkiego wezwania, Duma Państwowa przystępuje do swej odpowiedzialnej pracy.

Odnawianemu rządowi wypowiednie wasze szczerze przekonanie, które będzie niezbędne dla wyjaśnienia prawdy i wszystkie wasze dyskusje, być może burzliwe nawet, doprowadzą do zbawionego wyniku — usunięcia powstałych trudności (głosy: słusznie!) i przekonany jestem, iż w czasie najgorętszej dyskusji nie zapomimy, że tam na polu walki stoi żywy oręż mój ojczyzny, groźna dla wroga i pokorna wobec Boga, w całym swym wielkim spokoju — armja rosyjska, zgodna i potężna w swej woli i ducha i że ona nie dopuści do hańby ziemi rosyjskiej.

Nasza dzielna flota nie ustępuje jej w tem (głosy: brawo, długotrwałe, burzliwe oklaski). Niechaj o tem wiedzą nasi przeciwnicy i niech się nie cieszą z przejściowych powodzeń.

Przez cały rok nie wychodząc z walk, z pod gradu pocisków, z pod rojów kul ona dumnie i wysoko dźwierz się święta chorągiew rosyjska i ociekając krwią oślania honor Ojczyzny przed naporem wroga! Trwajcie mocno drodzy nasi żołnierze za wiarę, Cesarza, Ojczyznę świętą a będą z wami modlitwy i błogosławieństwa nasze. (Okłaski).

Falszywy, bezduszny wróg dobrze ocenił waszą potęgę i siłę, kierując obecnie większą część swych pułków przeciwko wam! Nie zna on granic swej złośliwości wynalazłości środków topienia, lecz wy nie ulekliscie się i tych piekielnych wysiłków, dając nieraz już świetny dowód tego. Niski pokłon dla was nasi ojczyści cud-bohaterowie i pozdrowienie wam w dzisiejszą rocznicę wojny wienni sprzymierzeńcy. (Długotrwałe oklaski — wszyscy wstają i stojąc oklaskują znajdujących się w łóż przedstawicieli państw sprzymierzonych. Przedstawiciele tych państw wstają i kłaniają się). Dwaście miastecy wojny jeszcze bardziej umocniły naszą przyjaźń, utrwały zaufanie i wzajemne zrozumienie się. Przesyłamy pokłon od ziemi rosyjskiej nowemu sprzymierzeńcowi naszymu, mężnemu narodowi włoskiemu! (Głosy: brawo! Oklaski! Członkowie Dumy powstają i zwracają się z oklaskami w stronę łóż dyplomatów). Niech towa-

rzyż mu na polach walki powodzenie i sława, niech uwiecznione zostaną jego sztandary laurami zwycięstwa. Obowiązkiem naszym jest również przesłać słowa współczucia i pociechy braciom naszym, polakom, którzy przyjęli na siebie w znacznie większym stopniu niż mieszkańcy innych kresów — ciężki okrutny wroga! (Wszyscy wstają i zwracają się z oklaskami ku członkom Kola polskiego). Pozbawieni swych siedzib, zrujnowani, bezdomni, pozostając wiernymi wielkiej matce Rosji, z dwójnoją energią pomagają gdzie tylko mogą naszym dzielnym wojskom. Obowiązkiem naszym jest zaznaczyć tą dzielnością obywatelską i powiedzieć naszym jednej krwi braciom, że przeżyte w jednolitej braterskiej wystraszności i okropności wojny złączyły nas mocno z sobą, że my wszelkimi sposobami będziemy pomagać rządowi w tych zarządzeniach, które pozwolą im zapomnieć o przebytej niedoli i cierpieniach. (Okłaski).

Wojna przeżywana przez nas nie jest już tylko walką armji, lecz wymaga udziału w niej całego narodu naszego i w ogólnym jego dążeniu do zgodnej jednolitej zorganizowanej pracy leży podstawa powodzenia wojsk naszych nad wrogiem zachwałym.

Święta Rusz żyła przez ten rok jednym pragnieniem — pragnieniem żywego i nierozdzielnej związku z armją, która czerpała w tem gorącą podniecie, naprężoną, lecz ograniczoną pewnemi zakresami pracę naszych sił społecznych w ciągu roku ubiegłego została z wysokości Tronu właściwie oceniona i o ile te prace rzeczywiście użyły armji naszej w trudnym zadaniu walki z okrutnym przeciwnikiem, to nie można nie powiedzieć z dumą i uczuciem głębokiego zadowolenia, że w ciągu tego trudnego i poważnego czasu siły społeczne i ich organizacje wpisały piękną stronę do historii całego bytu państwowego (odgłosy: brawo! Oklaski). Lecz bardzo niewystarczające są jeszcze i te podjętowane przez miłoścu Ojczyzny ich wysiłki i prace. Potrzeby wojny ciągle wzrastają i z wysokości Tronu znów rozległo się powołanie do wzmożonej pracy, do nowych ofiar. Obowiązkiem naszym jest, nie szczędząc sił, czasu i środków, bez zwłoki stanąć do pracy. Niechaj każdy z was pracę do skarbnicy potęgi narodowej i kto czem bogaty i kto co może niech złoży w niej dla dobra całego kraju.

Armja i flota już dają nam wszystkim przykład nieustraszonego spełnienia obowiązku. One spełniły na co tylko zdobyły się mogły siły ludzkie — przyszła kolej na nas i zjednoczone obecnie wszystkie siły społeczne, pracując bez założeń rąk, mogą, o czem przekonany jestem, zaopatrzyć armję we wszystko jej niezbędne dla dalszych jej czynów wojennych. (Długotrwałe oklaski i głosy: Słusznie! Brawo!). Moeno wierzę, że podczas obecnego ciężkiego i złego czasu odnowiony rząd nie zawaha się przyjąć jako podstawę swej działalności pełny zaufania przeżył stosunek względem głosów sił społecznych, czem samo przez się przyciągnie się ich do wspólnej i zgodnej pracy dla chwały i szczęścia Rosji. (Długotrwałe, grzmiące oklaski).

Panowie członkowie Dumy Państwowej! Oto te wielkie zadania, które mamy przed sobą w całej okazałości. Nie zapominajcie, że od wyniku prao ku pomocy dla armji zależne są wielkość, samoistność, samowładna, odrodzonej Rosji a w razie niepowodzenia tych prac, jej może grozić nieszczęście i poniżenie! Lecz nie! Nigdy nie będzie czyjaś podległa Wielka Macierz Rosja!

(Długotrwałe oklaski). Rosja będzie walczyć, walczyć do końca, do ostatecznego rozbicia znieprawionego wroga! (Długotrwałe oklaski Głosy: Brawo!). Wroć będzie złamany, bez tego nie może być pokój. (Okłaski).

W wielką i straszną godzinę doświadczenia my tutaj powinniśmy okazać potęgę ducha narodowego w całej jego wielkości. Kraj wszak oczekuje od nas odpowiedzi!

Prezes z niepotrzebnymi wątpliwościami! Musimy być się do końca do ostatniego żołdnego do walki żołnierz. Musimy być silni głęboką wiarą w potężnego bohatera rosyjskiego! (Długotrwałe oklaski). Wierzymy w ciebie Święta Rusi, w twoje niewyczerpane bogactwa duchowe i niechaj dobiegnie stąd do sławnego rycersstwa rosyjskiego i do dzielnej floty ten głos całej ziemi rosyjskiej. Niech oni wiedzą nasi dzielni obrońcy — armja i flota, że zgodna, polączona w jedno ze swą armją, palająca jednym pragnieniem, jedna myślą Rosja przezwycięży naciśniętą wroga! (Grzmiące oklaski. Głosy: Brawo!). Śród nas są obecni: bohater, jeden z wodzów w tej wojnie, dzielny i poważany przez nas wszystkich general-adjutant Ruzskij i wielu rannych bohaterów. (Grzmiące oklaski na wszystkich ławach. Głosy: Niech żyje general-adjutant Ruzskij! Hura! General-adjutant Ruzskij! (General Ruzskij kłania się z łóż członków Rady Państwa).

(D. N.).

ROZMAITOSCI.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 19 bm. (1 sierp.).

W JAPONJI. Tokio. (AP.) Gabinet Okumy podał się do dymisji w związku ze sprawą Ury. Cesarz zwołał radę „Henro” dla rozważenia dymisji Ury, całego gabinetu i sformowania nowego gabinetu. Wobec komplikacji politycznych odjazd cesarza został odłożony. Według pogłoszek „Henro” zaproponowali Okumie, by cofnął dymisję i poprzestał na dymisji ministra spraw wewnętrznych.

Podczas gdy w Europie stale wojna, w salach Kasyna odbywa się gra, jakby za czasów normalnych. Ceny wojenne, słone; w hotelach widać ogłoszenia, iż rachunki, podawane dawniej co tydzień, obecnie winny być regulowane co trzy dni. W Kasynie funkcjonuje 10 podwójnych stołów z ruletą, w dwóch bocznych salach 2 podwójne trente et quarante. W „Sporting Klubie”, do którego za wstęp pobierano dawniej 50 fr. za sezon, obecnie wstęp jest wolny. Również miłośnikom zostało zarządzanie, wprowadzone w ostatnich latach przed wybuchem wojny, że poza wolnym wstępem do sal głównych otworzone były dwie sale „specjalne” przeznaczane dla wykwalifikowanej publiczności, do których wstęp również wynosił 50 fr. za sezon. Wstęp do Kasyna oficerom wojsk i marynarce w mundurach jakikolwiek jest z polecenia władz wzbroniony. Uderzaniem jest, że ze stołów, zarówno rulet, jak trente et quarante, żołnierze niemal zupełnie zniknęli; kursują tylko 5 frankowe monety srebrne i banknoty papierowe. Minimum stawki, jak dawniej, wynosi przy rulecie 5 fr., przy trente et quarante 20 fr. Miejsce złota zajęły mianki do gry, sztony, które nabywane można w osobnych kasach, a za które wypłaca bank banknotami. Złote monety pojawiają się od czasu do czasu, rzadko na stół, przez kłopoty z grzywą, ale należy to do rzadkości. Mimo zupełnego wyczerpania złotych walców gry, dochodzi ona i teraz do wyśrodku skali. Przy jednym ze stołów trente et quarante przypatrywałem się graczowi, który rzucił ok chwiła, jak za dawnych czasów, maksimum po 12,000 fr. na zamienne szanse. Okazało się, że to jest wydawca jednego z większych włoskich dzienników.

Z gości Kasyna zwraca uwagę książę Jerzy serbski, bawiający obecnie na Jamnym brzegu.

Wydawki Niemiec na „wywiady”. „Daily Graphic” podaje, że szereg świeżo wydane książki Kamilla (frondu p. 4. „Szpiegowie i wywiady tajne”. Autor pisał, że w r. 1867 reichstag wyasygnował na rzecz tajnych wywiadów 52,000 funtów szterlingów (autor obieca wydawki niemieckie w monetcie dostępnej dla publicznej angielskiej. W rublach daje to 520,000, która to suma wzrosła do 8 milionów rubli w r. 1910 i około 10 milionów rubli w r. 1914. W r. 1893 kamerler hr. Caprivi podpisał asygnować na 40,000 rubli na wydanie politycznych broszur, odpowiadających widokom polityki niemieckiej, mianem słowni, na sfinsowanie prasy przekupionej mającej na celu — pisać dalej — „Wieczniemi Wremia” — wywołanie strajków i walki klasowej w krajach, których osłabienia życzyli sobie niemiecy.

KINEMATOGRAF
BRONISŁAWA Dziś!
SALON „LUTNI” — WILNO.

Teatr „HELIO” Dziś!
róg Wileńskiej i pr. 5-to Jerskiego.
Telefon 20-61.

Teatr Familijny
R. SZTREMERA

OGŁOSZENIA DROBNE.

Nauka i wychowanie.

Student

1) KRONIKA GAUMONT — z natury. 2) NARZECZONA NA CHWILE — komizny. 3) „KOMEDIA ŚMIERCI” — dramat w 3-eh cz. według scenariusza M. J. Fedorowa, z udziałem znanych artystów: Ks. Obolenskiej, Gostawskiej, Mozhuchina i Łazarewa. Początek o godzinie 5-ej. — Koniec punktualnie o godz. 11-ej w nocy.

Teatr „HELIO” Dziś!
róg Wileńskiej i pr. 5-to Jerskiego.
Telefon 20-61.

Teatr Familijny
R. SZTREMERA

OGŁOSZENIA DROBNE.

Nauka i wychowanie.

Student

1) KRONIKA GAUMONT — z natury. 2) NARZECZONA NA CHWILE — komizny. 3) „KOMEDIA ŚMIERCI” — dramat w 3-eh cz. według scenariusza M. J. Fedorowa, z udziałem znanych artystów: Ks. Obolenskiej, Gostawskiej, Mozhuchina i Łazarewa. Początek o godzinie 5-ej. — Koniec punktualnie o godz. 11-ej w nocy.

Teatr „HELIO” Dziś!
róg Wileńskiej i pr. 5-to Jerskiego.
Telefon 20-61.

Teatr Familijny
R. SZTREMERA

OGŁOSZENIA DROBNE.

Nauka i wychowanie.

Student